

Kolęda dla tęczowego Boga – Magdalena Umer

Bóg się rodzi, Cyganiątko,
Obok niego śpi jagniątko,
Bóg się rodzi, Pakistańczyk,
Słońce mu we włosach tańczy
Rodzą się bożątka licznie,
Rodzą się dzieciątka ślicznie
I pytają: gdzie jest raj?
I pytają: gdzie jest raj?
Ach, jak pięknie się rodzić
Czy w Aleppo, czy w Łodzi
Ach, jak trudno się rodzić
W małej łodzi na wodzie
Gdzie jest kraj, i kraj to który,
Gdzie się Bóg tęczowej skóry
Może ukryć przed wojnami,
Przed lękami i głodami,
Gdzie się Bóg nie trwoży trwogą,
Bo cóż trwogi bogom mogą?
Bóg się rodzi, niebożątko,
Lulajże, Afrykaniątko
Ach, jak pięknie się rodzić
Czy w Aleppo, czy w Łodzi
Ach, jak trudno się rodzić
W wodzie, chłódzie, o głodzie
Bóg się rodzi, Polak mały,
Jaki znak twój? nosek biały,
Bóg się rodzi, śliczny skrzat,
Niechaj mu przybywa lat
W kraju-raj, pięknym kraju,
W kraju-raj, pięknym kraju,
Którym właśnie jest nasz kraj
Baju-baju, baju-baj
Ach, jak pięknie się rodzić
Czy w Aleppo, czy w Łodzi
Ach, jak trudno się rodzić
W małej łodzi na wodzie

Ach, jak pięknie się rodzić
W Mińsku, Lwowie czy Łodzi
Ach, jak dziwnie się rodzić
Na Zachodzie i Wschodzie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych